

Syria i Turcja na krawędzi wojny?

5 października 2012

W nocy ze środy na czwartek na żądanie Turcji w siedzibie NATO odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Paktu Północnoatlantyckiego na szczęblu ambasadorów poświęcone incydentowi między Ankarą i Damaszkiem. NATO „całkowicie popiera Turcję” i „domaga się od Syrii niezwłocznego zaprzestania wszelkich agresywnych działań” przeciwko Ankarze – czytamy w oświadczeniu podsumowującym spotkanie.

„Kraje NATO postarają się wykorzystać wszystkie możliwości pokojowego rozwiązania kryzysu wojennego między Syrią i Turcją, które wczoraj wymieniły na granicy ogień artyleryjski” – poinformował wysoki rangą anonimowy dyplomata w Brukseli. „Kraje NATO nie planują podjęcia środków wojskowych przeciwko Syrii” – cytuje komentarz dyplomaty agencja ITAR TASS. Według niego NATO z coraz bardziej wzrastającym niepokojem obserwuje sytuację „na granicy z tym krajem”. Dyplomata potwierdził, że kwestia napiętych stosunków między Ankarą i Damaszkiem zostanie poruszona na spotkaniu ministrów obrony NATO w dniach 9-10 października. „Bezpieczeństwo jednego z 28 członków paktu jest zagrożone. Temat ten zostanie omówiony podczas spotkania ministerialnego, które odbędzie się w przyszłym tygodniu” – powiedział. Jednocześnie informator podkreślił, że kraje NATO „uważają za konieczne rozładowanie sytuacji na granicy syryjsko-tureckiej oraz niedopuszczenie do eskalacji konfliktu”.

Wczoraj rano artyleria tureckiej armii kontynuowała ataki na syryjskie miasteczko Tell Abyad, 10 km od granicy z Turcją. Ogień otworzono z przygranicznego tureckiego miasteczka Akçakale, gdzie wczoraj zginęło pięciu cywilów. Według informacji uzyskanych z Damaszku, ofiarami tureckiego ostrzału w Tell Abyadzie zostało kilka osób, w tym wojskowi.

Turecki parlament zwołał zamknięte posiedzenie w sprawie Syrii. Wcześniej rząd skierował do parlamentu memorandum z prośbą o zaaprobowanie działań zbrojnych na syryjskim terytorium w odpowiedzi na agresywne działania Damaszku. Radca tureckiego premiera Ibrahim Kalin w swoim blogu na Twitterze poinformował, że Turcja nie jest zainteresowana wojną z Syrią, lecz będzie broniła swoich granic. Według niego rząd podejmie wysiłki dyplomatyczne i polityczne zmierzające do uregulowania sytuacji. Turecki parlament podjął decyzję w sprawie wydania rządowi rocznego mandatu na przeprowadzenie transgranicznych operacji wojskowych, w tym wobec Syrii.

Syryjskie władze przeprosiły za artyleryjski ostrzał tureckiego terytorium, na skutek którego zginęło pięć osób – poinformował wicepremier Turcji, Beşir Atalay. „Strona syryjska przyznała się do odpowiedzialności za to zdarzenie, przeprasza i twierdzi, że to się już nie powtórzy” – powiedział wicepremier.

Źródło: [Głos Rosji](#)